GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 91. — W Srodę dnia 14. Listopada 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 10. Listopada.

N. Król raczył Radzcę wyższego Sądu ziemiańskiego Frankenberga Ludwigsdorffa mianować Wice-Prezydentem wyższego Sądu ziemiańskiego w Raciborze.

N. Król raczył pierwszemu Burmistrzowi miasta Greifswald, Radzcy Ziemiańskiemu, Doktorowi Meyer i Xiążęco-Nassauskiemu taynemu Radzcy medycynalnemu Doktorowi Diel w Dietz dać order orła czerwonego 3ciéy klassy, Poborcy Weydener w Stendal powszechną ozdobę honorową 1. klassy, słudze kassowemu przy kantorze banku w Szczecinie, Jerzemu Paul i Podoficerowi Józefowi Pluta od 8méy kompanii 18go półku piechoty powszechną ozdobę honorową 2giéy klassy.

Przybyli tu: Xiążę Dołgoruki z Paryża, król. Hannowerski rzeczywisty Tayny Radzca, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Baron Reden, z Hannoweru, a król. Duński Tayny Radzca konferencyiny, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Hrabia Reventlow, z Holsztyńskiego.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Gazeta Powszechna zawiera pod tym napisem następuiące wiadomości:

— Z Konstantynopola, dnia 12. Paźdz. Podobno Posłowie mocarstw pośredniczących, to samo Internuncyusz austryacki, korzystaiąc z chwili nadeyścia tu wiadomości o zawarciu zawieszenia broni między Ibrahimem Baszą a połączonemi eskadrami, radzili ieszcze raz Porcie uległość i zwracali

iéy uwagę na wielkie niebezpieczeństwa, na które się naraża, obstaiąc przy swoim dotychczasowym systemacie politycznym. Dywan niezdaie się tęgo ukrywać przed sobą, iż państwu ottomańskiemu wielkie grozi wstrząśnienie, i że się zbliża godzina, w któréy będzie można uczynić zapytanie: Być lub nie być? Możeby to grono polityczne okazało się skłonném przychylić się do żądania mocarstw chrześciańskich, i iak się zdaie życzy ono sobie potaiemnie z całego serca przyięcia pośrednictwa; lecz W. Sułtan, który nie iest tyle powolnym, nie chce nic słyszeć o mięszaniu się obcém, i bardziéy niż kiedy obstaie przy dotychczasowéy swéy postawie. Miał on polecić Reis-Effendemu, ażeby oświadczył Pełnomocnikom wielkich mocarstw, iż nie zna żadnego innego sposobu zagodzenia interessu greckiego, iak tylko zupełne poddanie się powstańców. Wyprawić także miano zarazem gońców do Ibrahima Baszy z rozkazem, ażeby się niczém nie dawał wstrzymywać w swoich działaniach, i użył gwałtu, skoroby mu istotne w tém robiono przeszkody. W stolicy panuie trwoga, i z boiaźnią wyglądaią każdéy wiadomości z Archipelagu i od rossyiskiéy granicy, lubo niektórzy dobrze zainformowani chcą wiedzieć, iż armia rossyiska nieprzedsięweźmie przed przyszłą wiosną żadnych woyskowych demonstracyy, i że zapewnienie Pana Ribeaupierre, iż żadnéy nie ma wiadomości o iakiéyś groźnéy postawie swoich rodaków po nad brzegami Prutu, właściwie się do tego terminu odnosi.

— Z nad granicy multańskiéy, dnia 22. Października.

Rozpisane z strony Porty przez Seraskiera Sylistryi w Xięstwach dostawy wszelkiego gatunku zaięły uwagę Konsula rossyiskiego Pana Minciaky w Buchareście i agenta iego w Jassach. Uważaią oni ten wypis za przeciwny traktatowi, i podali przeciw temu zażalenia do Hospodarów. Ci wyprawili niezwłocznie gońcow do Konstantynopola. Widoki w Xięstwach coraz się bardziéy zachmurzaią.

— Z Korfu, dnia 16. Października. Głoszą tu, iż Ibrahim Basza, gdy mu się nieudało popłynąć do Patras, kazał w Nawarynie wysieść z okrętów swoiemu woysku i artylleryi, chcąc przedsięwziąść wewnątrz Morei na lądzie te działania, w których wykonaniu na morzu był przeszkodzony. Barbarzyńcy zrządzić iuż mieli naywiększe spustoszenia, a mordy i pożogi towarzyszą wszędzie ich woysku. Wiadomość ta wielkie tu sprawiła zatrwożenie, dowodzi bowiem, w iakiéy myśli dowódzca egiptski tłómaczył sobie zawieszenie broni.

— Z Tryestu, dnia 29. Października. Przybyły tu dziś okręty z Zante w 9., z Patras w 11., z Smyrny w 19. dniach. W Smyrnie wszystko było spokoynie; w bliskości Nawarynu widziano kilka krążących angielskich okrętów woiennych. Flota turecka powróciwszy do Nawarynu ciągle tam stała. Do Zante przybyła fregata rossyiska, lecz tylko tam parę dni zabawiła. Część iedna floty greckiéy znaydowała się ieszcze w cieśninie Lepanto i znowu zabrała dwa austryackie drobnemi rozynkami ładowne okręty.

— List z Nawarynu, d. 27. Września. Admirałowie obu połączonych eskadr angielskiéy i francuzkiéy pisali pod dniem 22. — trzy dni przed ich do tego portu wpłynieniem, dla skoiarzenia wiadomych układów — następuiący wspólny list do Ibrahimy Baszy: „W przystani przed Nawarynem dnia 22. Września 1827. Gdy Wasza Wysokość zdaiesz się powątpiwać poniekąd o zupełném porozumieniu, które pomiędzy sprzymierzonémi panuie mocarstwami, winienem Mu oświadczyć, żeśmy, po zakommunikowaniu mi przez Admirała Codrington listu, który tenże miał zaszczyt pisać do W. Wysokości, gdym się dla ciszy morskiéy o kilka tuztąd mil znaydował, za rzecz dobrą uznali, przesłać Waszéy Wysokości powtórną tegoż kopią we francuzkim ięzyku przez nas obudwóch podpisaną. Mamy zaszczyt, uwiadomić Waszą Wysokość, iż w skutku zawartego w Londynie między Anglią, Francyą i Rossyą traktatu, umówiły sprzymierzone mocarstwa, połączyć swe zbroyne siły w zamiarze nieprzepuszczenia żadnego transportu woyska, broni i amunicyi woiennéy do któréykolwiek bądź części greckiego stałego lądu lub wysp. Środek ten został użytym równie w interesie samegoż W. Sułtana, iak na korzyść wszystkich na Archipelagu handel wiodących narodów, a sprzy-

mierzone mocarstwa chwyciły się ludzkiéy przezorności, wysełaiąc znaczną potęgę, aby zapobiedz wszelkim działaniom z strony ottomańskich dowódzców, których opór nietylkoby pociągnął za sobą ich własne zniszczenie, lecz oraz wielkiby przyniósł uszczerbek interessom W. Sułtana. Bardzoby nam było bolesno, równie iak naszym Monarchom, których wielkim celem iest, zapobieżenie krwi rozlewowi, gdybyśmy przy téy okazyi przymuszeni być mieli, użyć gwałtu. Upraszamy usilnie W. W., ażebyś się nieopierał postanowieniu, którego wykonaniu niebyłbyś w stanie przeszkodzić; albowiem obowiązkiem iest naszym, odiąć Mu wszelką wątpliwość, że, lubo pragniemy położyć namową koniec téy okrutnéy woynie, tak wyraźne mamy rozkazy, iż raczéy chwycićbyśmy się musieli ostatecznych środków, aniżeli się zrzec celu, dla którego się Monarchowie nasi sprzymierzyli. Gdyby więc przy téy okazyi wymierzony być miał aby ieden wystrzał armatny przeciw naszym banderom, stałby się on zniszczeniem dla floty ottomańskiéy. Podpisani maią zaszczyt zapewnić W. W. o swym szacunku. — E. Codrington, Wice-Admirał, wódz naczelny angielskiéy siły morskiéy na środziemném morzu. N. de Rigny, Kontr-Admirał, naczelny wódz eskadry Jego Królewskiéy Chrześciańskiéy Mci.

Dostrzegacz wschodni następuiący artykuł zawiera: „Mamy w ręku prospekt dziennika, który wkrótce pod tytułem: *Echo Piramid* ma wychodzić w Alexandryi. Autor i główny Redaktor P. Bousquet Deschamp spodziewa się wkrótce przezwyciężyć trudności, będące ieszcze na przeszkodzie. Ten młodzieniec posiada wszystkie przymioty potrzebne do apostołowania oświacie w kraiu, gdzie pod opieką dzielnego ramienia nim rządzącego zaprowadzoną została. Następuiące wyiątki dadzą poznać ducha tego pisma: „Nowa epoka zaczęła się dla Egiptu; utalentowany monarcha, obdarzony mocą duszy, wolny od przesądów, pełen wielkich i dzielnych wyobrażeń, poświęca swe życie pokoleniu tych kraiów. Wspierany przez mężów pełnych zasługi, postępuie nieprzerwanie w szlachetnym zawodzie, i zbiera owoce swoich usiłowań. Oświata coraz daléy posuwa swe panowanie pomiędzy iego ludami; wiele sztuk pożytecznych, które stanowią chwałę Europy, z pomyślnym skutkiem znayduią uprawę na brzegach Nilu. Armia wyćwiczona i znaiąca się na taktyce, liczna marynarka, iakby czarodzieyskim utworzona sposobem, rozległy handel, rozsądny przemysł zachęty doznaiący, rokuią temu narodowi szczęście na przyszłość. Filozofia i ludzkość cieszą się z tego zwycięztwa rozumu nad niewiadomością, prawdy nad błędem, a światli mężowie wszystkich narodów, iakiegokolwiek zresztą są zdania, gorliwie się przyłożą do uskutecznienia tego zaszczytnego przedsięwzięcia. Sądziliśmy, że w takiem położeniu rzeczy, dziennik przez ułatwianie kommunikacyi i zaprowadzenie bliższéy styczności z oświeconemi narodami, przyspieszy ten dany Egiptowi pierwszy popęd i w tym szczególniéy celu postanowiliśmy wydawać to pismo poświęcone postępom nauki, badaniu pożytecznych odkryć i wzrostowi handlu. Pragnąc iedynie zbiiać przesądy i niewiadomość, nie wdaiemy się w żadną polemikę i zostaiemy w granicach pomiarkowania. Naprzeciwko błędnym opiniom stawiemy istotne fakta, naprzeciw kłamstwu prawdę, a na urazy odpowiemy milczeniem.“ Mówiono, że autor dopraszał się Wice-Króla o wsparcie pieniężne 3000 Talaris, aby mógł swóy zamiar uskutecznić, lecz to nie iest prawda; prosił tylko, aby mu w wykonywaniu onegoż nieprzeszkadzano; i mamy nadzieię, że ten fawor otrzyma i geniusz obskurantyzmu nie odniesie tą razą zwycięztwa nad geniuszem cywilizacyi.“ (Zob. R. W.)

Wyspy Jońskie.

Naynowszy numer Dostrzegacza Austryackiego z dnia 7. Listopada zawiera pod tym napisem następuiące wiadomości: W téy chwili z Zante dnia 21. Października, przez nadzwyczayną sposobność nadeszłe wiadomości donoszą co następuie:

„*Zante, dnia* 21. *Października* 1827, *godzina* 10. *przed południem.*

„Od przybycia przed półgodziną barki jońskiéy, która wczoray wieczor z Nawarynu wypłynęła, rozchodzi się wieść, iż cała flota turecko-egipska, która w Nawarynie stała, wczoray popołudniu przez

eskadry mocarstw sprzymierzonych spaloną została. Wszystko zaraz biegło do kwaramany, aby z ust sternika pomienionéy barki dowiedzieć się o bliższych szczegółach tego wypadku. Ten zaręczał, iż był naocznym świadkiem tego wydarzenia, dodaiąc, iż nayprzód angielska, a potém francuzka eskadra strzelała do floty tureckiéy, lecz że rossyiska eskadra spokoynie się zachowała; że on sam (sternik) zagrożony był niebezpieczeństwem doszczętnego zniszczenia i że statek iego bardzo został uszkodzonym. Wysilaią się na domysły, co mogło być eskadrom powodem do tego kroku."

„*Z dnia 21. Października, z południa o godzinie 1.*

„W téy chwili przybył tu bat z Nawarynu z sześciu zbiegłymi Grekami, którzy wiadomość o spaleniu turecko-egipskiéy floty zupełnie potwierdzaią."

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Listopada.

N. Król powierzył Hrabiemu Villèle, Prezydentowi Rady Ministrów, zawiadywanie ministerstwem spraw wewnętrznych aż do wyzdrowienia Hrabiego Corbieres, który zachorował.

Chóry muzyki gwardyi i innych tuteyszych półków, wykonaią dzisieyszego wieczora, iako w wigilią imienin Króla i Xiężnéy Berry, w ogrodzie tuilleryiskim pod oknami Króla Jmci i na ulicy Rivoli przed pokoiami Jéy Królewicz. Mci, kilka symfonii.

Generał-Porucznik, Hrabia St. Priest, tuteyszy Poseł przy dworze hiszpańskim, przybył dnia 26. z. m. do Perpignan, a dnia następuiącego wyiechał do Tarragony, gdzie się Król hiszpański obecnie znayduie.

Pan Neumann, cesarsko-austryacki Radzca legacyiny, iadący do Londynu, przeiechał przed kilku dniami przez Strasburg.

Dnia 28. z. m. Xiążę Nemours, syn Xiążęcia Orleańskiego, przedstawiony został pierwszemu półkowi strzelców, którego iest Półkownikiem, a który się imieniem iego zaszczyca. Generał dywizyi (?) Coutard kazał temu zrobić koło i przemówił do niego następuiące słowa: „W imieniu Króla! Wyżsi Oficerowie, Oficerowie, podoficerowie, wachmistrze i strzelcy, uznawać będziecie obecnego tu Xiążęcia Nemours, waszym Półkownikiem i będziecie mu posłuszni we wszystkiém, co wam będzie rozkazano dla dobra służby Jego Król. Mci i dla wykonania woyskowych rozporządzeń." Młody Xiążę prosił potém Półkownika Lamalle, dowódzcę tego półku, o darowanie wszelkich kar za proste wykroczenia przeciw karności służbowéy. Po téy ceremonii bankietowali wszyscy podoficerowie pod namiotem; szeregowcy dostali wina i gratyfikacyą od Xiążęcia Nemours. Grono Oficerów znaydowało się na świetnéy uczcie u Xiążęcia Orleans w Neuilly.

Dnia 3. z. m. odbyła się w Marsylii uroczystość, która pocieszy wszystkich przyiaciół religii. Panny Kapucynki w processyi przeprowadzone zostały do nowo dla nich wybudowanego klasztoru. Szły one przez naygłównieysze ulice, wpośród wyraźnych oznak czci i uszanowania 60,000 mieszkańców, którzy spieszyli ze wszystkich części miasta, dla złożenia bogoboynych swych hołdów tym ubogim służebnicom Naywyższego. Sprawiedliwe mniemanie o ich świątobliwości okazało się tu z prawdziwą chwałą religii. Cały tak liczny orszak patrzących, nie mógł utaić mocnego rozrzewnienia na widok tylu cnot i takiéy pokuty! Kobiety całowały suknie i ręce świątobliwych zakonnic; inne miały się za szczęśliwe, gdy która raczyła się dotknąć iakiéy ich własności, maiącéy być odtąd przedmiotem czci dla ich serc pobożnych; na niektórych ulicach chciano kobiercami wysłać im drogę: wszyscy polecali siebie ich modlitwom. Kanonicy i całe duchowieństwo wchodziło do processyi; nayznakomitsze damy postępowały za nią, kwestuiąc na nowy klasztor, a skromna ofiara wdowy wzrosła od 12 do 1500 fr. Kiedy nareszcie, po przeszło trzygodzinnym pochodzie, który ciągle opóźniała żarliwość i pobożność obecnych, orszak przybył do progów nowego klasztoru, leżącego na drugim końcu miasta, Biskup z naywiększą uroczystością odbył obrządek poświęcenia. Miał przytém mowę pełną uczuć, iakie natchnąć mogła ta szczęśliwa okoliczność. Winszuiąc sobie, że potrafił na chwilę ukazać światu surowe

cnoty klasztoru, i nagrodzić klęski czasów bezbożnych, daiąc przyzwoite schronienie dla oblubienic Chrystusa; wynurzał razem żal osobisty z powodu oddalenia się ich od iego domu, gdzie głos ich kościelnego dzwonka, we dnie i w nocy, w każdéy godzinie, przypominał mu, że i nad nim samym czuwaią ich świątobliwe modlitwy. Następnie familie otrzymały wolność widzenia się z zakonnicami; byłto widok tém bardziéy rozczulaiący, że niektóre matki tak długo pozbawione były tego szczęścia, iż własnych córek zrazu niepoznawały. Wszystko nakoniec skończyło się zawarciem klasztoru, czego uroczyście dopełnił sam Biskup. Nowy ten klasztor iest bardzo obszerny i prawdziwie przywodzi na pamięć wiarę i pobożność czasów dawnieyszych: winniśmy go niemniéy ofiarom mieszkańców, iak staraniom Pasterza; będzieto piękny pomnik biskupstwa X. de Mazenod, który od czterech lat wzbogacił już swoię dyecezyą wielu użytecznemi gmachami dla religii. Przeprowadzenie Panien Kapucynek zostanie prawdziwie epoką dla Marsylii, a epoką równie błogą iak wzorową. Tacy tylko ludzie, którzy dobre za nieszczęście uważaią, mogli się umartwić; ale to samo właśnie byłoby ieszcze mocnieyszym dowodem piękności tego obrzędu i wielkiego wrażenia, iakie sprawił na serca.

Sąd kassacyiny odrzucił rekurs Xiędza Contrafatto.

Dnia 31. z. m. ledwie piękny gmach Palais-Royal nie stał się pastwą płomieni. Ogień wybuchnął w galleryi za teatrem francuzkim; szczęściem spostrzeżono go dość wcześnie, aby pośpieszyć na ratunek i zapobiedz dalszemu szerzeniu się płomieni. Spaliło się wiele sklepów i znayduiące się w nich towary albo się spaliły lub też podczas gaszenia wodą zupełnie uszkodzone zostały.

Znanemu autorowi „podróży Anacharsysa" X. Barthelemy, będzie w mieyscu zamieszkania iego familii, w Aubagne, wzniesiony pomnik, na który Minister spraw wewnętrznych każe wydawać marmur ze składów królewskich.

Zamek w Sully nad Legierą, w którym mieszkał sławny Xiążę Sully, Minister Henryka IVgo, zawala się coraz bardziéy; posąg iego stoi samotnie na dziedzińcu, schowany w iakiéyś nieforemnéy drewnianéy klatce, a na okół rośnie trawa. Poiąć niemożna, czemu tego pomnika niepostawią na iakiém publiczném mieyscu.

Gazeta Kadyxska z dnia 12. m. z. zapewnia, iż na środziemném morzu pełno iest korsarzów algierskich. Twierdzi ona nawet, iż w Londynie przedaią patenta korsarskie.

Listy z Tuluzy z dnia 24. z. m. donoszą, iż znaczna liczba powstańcow, między którymi znaydował się Savalls, przywódzca iednéy bandy, która Gironę trzymała w oblężeniu, przybyła do Gubernatora w Figueras i prosiła o przebaczenie. Osadzono ich w więzieniach tego miasta. Hrabia Espagne znayduie się niedaleko Figueras. Dnia 19. uderzył on na bandę z Oriol i całkiém ią rozproszył; wielu powstańców trupem poległo.

Od granicy hiszpańskiéy donoszą, iż dnia 20. z. m. część band buntowniczych Katalonii do Francyi uciekła. Znayduie się między niemi Don Saperes, zwany el Coragol; Porucznik Guré, który był iednym z naypierwszych, którzy się w miesiącu Kwietniu r. b. przyłączyli do powstania karolistów, a który wkrótce potém przybył do Barcelony, prosząc o przebaczenie. Prócz tych przybyło także kilku nieznaiomych ludzi, którzy udaią być oficerami. Pomiędzy ich rzeczami znaydowała się chorągiew. Zresztą przyięto ich na ziemi francuzkiéy dopiero po złożeniu broni. Podoficerowie i żołnierze wracaią niemal wszyscy do swéy oyczyzny, ażeby pozyskać przyrzeczoną nieznaiomym im ieszcze dekretem królewskim z dnia 28. Września amnestyą. Prawie wszyscy ci nieszczęśliwi ludzie w naysmutnieyszym znayduią się stanie. Mało co ieszcze powstańców trzyma się buntowniczéy chorągwi przywódzcy Jep des Estanys.

Szwagier osławionego Bessiera, który po wyruszeniu Agrawiadosów z Puicerdy, został tamże poymany, zemknął w nocy z dnia 17. na 18. z więzienia i dostał się przez Ax do Francyi. (Miał on być téy saméy nocy o godzinie 2giéy rozstrzelany.)

Dziennik londyński *Globe* donosi z Lizbony, iż hymnu konstytucyinego (textu i muzyki) niewolno przedawać bez wyraźnego zezwolenia policyi, o które iednak nikt nie śmie prosić.

Teraźnieyszy Prowincyał kollegiów jezuickich w Szwaycaryi i Francyi, Oyciec Jan Chrzciciel Dracht, rodem z Aarau, posiada wielkie talenta i wykształcenie. Mieszka on w Fryburgu w Szwaycaryi.

Na ostatniém posiedzeniu tuteyszego towarzystwa geograficznego czytano plan francuzkiego Generalnego Konsula w Egipcie, Pana Drovetti, maiący na celu cywilizacyą mieszkańców Afryki. Proponuie w nim, ażeby pewną liczbę Negrów edukować w szkołach francuzkich, a potém posłać ich napowrót do ich oyczyzny. Przynieśliby oni, wyrażono w planie, do swéy oyczyzny nowe wyobrażenia, które rozszerzaiąc się po kraiu, zapewneby pomyślny wydały skutek, i sprawiły to, czego wieki dotąd dokazać niemogły.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18. Października.

Stolica i wszystkie prowincye, wyiąwszy Katalonią, cieszą się zupełną spokoynością. Lecz spodziewaią się powszechnie, że i tam wkrótce pokóy powróci, kiedy każda poczta przynosi nam wiadomość o poddawaniu się powstańców i rozpędzaniu nowych band. Podróż Króla naszego do téy prowincyi nieoszacowaném iest dobrodzieystwem, ocaliła bowiem lud iego od okropności woyny domowéy.

Z Barcelony, dnia 20. Października.

Spokoyność wraca powoli do naszéy prowincyi. Część buntowników cofnęła się do Cerdagne, zapewne w zamiarze dostania się tém łatwiéy do granicy francuzkiéy. Przedsięwzięto środki celem rozzbraiania powstańców. Zalecono Alkaldom, ażeby donosili tych, którzy należeli do powstania i którzy wracaią do powinności.

Czynią przygotowania do podróży Króla do Walencyi.

Związki są iuż na wszystkie strony przywrócone, a urządzone zewnątrz miasta straże zostały ściągnięte.

Hrabia d'Espagne wszędzie postępuie naprzód, nieznayduiąc oporu, spokoyność wraca powoli, a mieszkańcy dopomagaią ścigać buntowników. Tym sposobem poymano w Talaru dwóch przywódzców i 14 ludzi. Okolica Seu-Urgel, która od dawnych czasów sprzyiała podiazdnikom, używa także zupełnéy spokoyności. Bandy same po większéy części idą w rozsypkę. Peries opuszczony od wszystkich swoich ludzi. Cartaira poddał się. W saméy Tarragonie złożyli broń następuiący oficerowie: ieden Półkownik, 5 Podpółkowników, 11 Kapitanów, 19 Poruczników i 28 Podporuczników, wszyscy illimitados czyli pensyonowani, 5 Poruczników i 2 Podporuczników od regularnego woyska, i dwóch Xięży. Jep del Estarys ma podobno ieszcze 1500 ludzi, lecz także ucieka. Hrabia d'Espagne zdobył walizę tego podiazdnika, w któréy ważne papiery znaydować się miały.

Dnia 17. m. b. opuścił ten Generał Gironę, kazawszy wprzód złożyć broń mieszkańcom i królewskim ochotnikom. Siedmiu buntowników, którzy należeli do band, kazał przez rozgi puścić, a trzech innych, między którymi oficer i trębacz, którzy byli miasto do poddania się wezwali, skazał na bastonadę.

W Walencyi zupełnie przytłumił powstanie tameczny Generalny Kapitan.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 13. Października.

Gazeta zawiera następuiący urzędowy artykuł: Gdy wypadek, który Infanta Don Michała, moiego ukochanego i szanownego brata, powraca tym królestwom, aby niémi rządził, iest dla nich równie iak dla mnie, powszechną przyczyną radości, osądziłam za rzecz dobrą, postanowić w imieniu Króla, ażeby w dniu iego przybycia i dwóch dni następnych była wielka galla, ażeby dawane były zwyczayne salwy, a wieczorem powszechne oświecenie miało mieysce; dnia 26., dzień iego urodzin, i dnia 29. Września, w iego imieniny, ma być każdego roku wielka galla. Władze, których niniejszy dekret doydzie, stósować się będą do niego i przywiodą go do skutku. (podp. Infantka Regentka.)

Wczoray przyimowała Infantka Regentka grono dyplomatyczne, poczém nastąpiło powszechne całowanie ręki.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Listopada.

Dnia 1. m. b. wieczor wyprawiono z urzędu spraw zagranicznych gońca z depeszami do Sir H. Wellesley do Wiednia.

General Saldanha przybył z Lizbony do Angli.

Ostatni zbudowany tu dla greków okręt parowy, Irresistible, ktory wkrótce miał do Grecyi popłynąć, spalił się we wtorek na Tamizie.

Goniec zawiera: Z Persyi nadeszły listy z dnia 5. Września, podług których Abbas Mirsa zbił oddział woyska rossyiskiego z 3000 ludzi piechoty moskiewskiego półku gwardyi, 300 ułanów i 1000 kozakow, z kilku działami. Woysko perskie składało się z 5000 ludzi regularnéy piechoty, 5000 ludzi iazdy i 23 dział. Bitwa stoczona była iakie 6 mil od warowni Euth Kelaisea i trwała od świtania aż do wieczora. Rossyanie stracili 1600 ludzi w zabitych i w niewolę wziętych, reszta schroniła się do rzeczonéy warowni, którą woysko perskie zbliska obsaczyło. W ciągu bitwy wydarzyła się następuiąca ważna okoliczność: Dwa bataliony woyska perskiego natarły dzielnie na dwa bataliony gwardyi Cesarskiéy i po długiéy, krwawéy i zaiadléy walce, całkiém bataliony rossyiskie rozpłoszyły.

W tych dniach osada stoiącego w Spithead okrętu woiennego, należącego do pewnego północnego mocarstwa, zebrawszy się, złożyła formalnie z urzędu swego Kapitana za popełnione przezeń okrucieństwa. Poiechał on do Londynu, zostawiwszy dowództwo okrętu pierwszemu Porucznikowi okrętowemu.

Mamy wiadomość z Caracas do końca Sierpnia, które się bardzo użalaią na niewolę druku.

Dnia 18. Lipca przybył Bolivar do Okany. Woysko, które miało poyść w głąb kraiu, pozostało w Mompox i Ocana. Rozruchy w Guayaquil zostały uśmierzone.

Niedaleko Cheltenham kopiąc, odkryto szczątki starożytnéy rzymskiéy willi, i znaleziono monety, sprzęty domowe, urny i t. d.

Dnia 24. t. m. stawił się przed sądem Kings-Bench, osławiony Deista, P. Taylor, w towarzystwie kilku przyiaciół; miał na sobie odzież duchowną. Sala sądowa i zewnętrzne ganki były natłoczone ludem. Zarzut, iakoby w publicznie mianéy mowie użył obrażaiących wyrazów i bluźnierstw przeciwko religii chrześciańskiéy potwierdzonym został przez świadków. Poczém oskarżony miał długą mowę, w któréy dosyć okazał talentu krasomowskiego, ale zarem i przysady, i przytaczał bardzo często autorów greckich i łacińskich. Oświadczył, że nie iest ateuszem, ani chrześcianinem, ani obłudnikiem, ale szczerze w Boga wierzącym; w ciągu mowy iednak znowu tak haniebnych użył sposobów mówienia, iż powszechne międzу słuchaczami powstało szemranie, i wyższy sędzia, Lord Tenterden, w sposób przyiacielski go przestrzegał, aby lepiéy zaniechał podobnych wyrażeń: na co on iednak niezważał. Potém sędzia odezwał się do przysięgłych, oświadczaiąc, że oskarzonego nie za sposób myślenia, ale za bluźnierstwo do odpowiedzialności pociągnięto, że chrześciańska religia zostaie pod opieką praw kraiowych i powinna być uważana za naypięknieysze dziedzictwo anglików. Po naradzie półgodzinnéy uznali przysięgli obżałowanego winnym. Goniec te robi uwagi: Sprawa niewiernego Taylora rozstrzygnioną została w sposób, który u każdego niedzielącego z nim bluźnierskich błędów potwierdzenie znaleść musi. Nie zbywa na takich, którzy powiątpiewaią o pożyteczności tego rodzaiu processów. Do tych my nie należemy wcale. Jako z iednéy strony radzibyśmy widzieli, aby wszelki sposób czczenia Boga znaydował opiekę rządu i był zasłoniony od obrazy i zhańbienia; tak też znowu za konieczną potrzebę uważamy, iżby religia strzeżoną była od publicznéy napaści tych, którzy do żadnéy nie należą religii. Nie zaprzeczamy bynaymniéy prawa temu pożałowania godnemu człowiekowi, robić sobie o przyszłém życiu, a nawet o naywyższéy istności wyobrażenia, które zaspokaiaią iego rozum, lecz nie przyznaiemy mu prawa, rozsiewania nauki gwałcącéy uczucia religii i moralności iego współobywateli. Ma prawo społeczność wdać się w to, aby położyć tamę widocznemu złemu i nie dać się rozszerzać zdaniom, którym ani wierzyć, ani podług nich postępować nie można bez zniszczenia zasad, które ludzi wiążą w ich wzaiemnych powinnościach.

Włochy

dnia 23. Października.

Dnia 15. Września w Rzymie, w kościele N. P. Maryi di Monte, Wikaryusz Oyca Ś., Kardynał Zurla, dawał chrzest i bierzmowanie czterem cudzoziemcom. Dway byli maurowie z Tunis, Ali-Sasziah, czterdziestoletni, i Ali Salem, 45letni; trzeci żyd Marien Benisen, z Algieru, maiący lat 24; nakoniec młoda maurytanka z Babylonu, dziewczyna w 18 leciech. Kardynał przemówił do nowochrzceńców, zachęcaiąc ich do wytrwałości w rozpoczętym zawodzie, a *Te Deum* i błogosławieństwo zakończyły ten święty obrzęd. W kilka dni potem, oba maurowie mieli zaszczyt być przedstawionymi Oycu Ś. przez swoich oyców chrzestnych i przez swego nauczyciela w wierze, Grzegorza Galabbada.

List pisany w Rzymie, donosi: że, na mocy traktatu zawartego między Stolicą apostolską i Stanami Zjednoczonemi, okręty obu narodów w wzaiemnych portach używać będą praw właściwych marynarce kraiowéy.

W Wenecyi w starym kościele de Fratri stawiaią właśnie ukończony wielki pomnik Kanowie poświęcony, na który cała Europa się składała. Zrobiony iest zupełnie podług rysu, który sam Kanowa podał na pomnik, którym miano uczcić pamiątkę iego ziomka Tizian. Jestto wielka piramida roboty Dominika Fadiga z Werony ze drzwiami z bronzu; na górze znayduie się wyobrażenie Kanowy, które unoszą dwie Famy, roboty Antoniego Bosa Bassano; u spodu posągi malarstwa i rzeźbiarstwa robione przez Professora weneckiego, Zandomeneghi, rodem z Cologna w obwodzie werońskim; daléy iest lew i postępuiący za rzeźbiarstwem geniusz przez Rinalda Rinaldi z Paduy, i ieszcze dwa małe geniusze przez Jakoba Martini z Wenecyi; wszystko z kararyskiego marmuru. Napis iest taki: *Antonio Canovae — Principi Sculptorum aetatis suae — Collegium Venetum bonis artibus excolencis — Sodali maximo — Ex collatione Europae universae — A. MDCCCXXVII.* (Antoniemu Kanowie — pierwszemu rzeźbiarzowi swego wieku, towarzystwo weneckie do rozkrzewiania sztuk pięknych, naycelnieyszemu członkowi, ze składek całéy Europy r. 1827.)

Jak daleko fanatyzm doprowadzić może.

Jadąc z Ahmedabad do Agry — opowiada Bernier w podróżach swoich przez Wschodnie Indye — dowiedziałem się, gdyśmy właśnie w chłodzie wypoczywali, iż niedaleko pewna wdowa spali się z zwłokami swego męża. Pośpieszyłem tam i znalazłem wielką pieczarę; napełniona była wysoko drzewem, na którém leżało ciało iéy męża. Żona, średniego wieku niewiasta, tuż obok niego siedziała. Czterech czyli piąciu Braminow zapalało stos ze wszystkich stron. Polany znaczną ilością oliwy i masła, stanął w okamgnieniu w płomieniach. Ofiara uroienia nieokazała naymnieyszego przestrachu, boleści lub smutku. Słyszałem tylko, iak wymawiała dobitnie słowa: *pięć* i *dwa*. Zaięta wyobrażeniem o dusz przechodzie, dawała przezto poznać, że się iuż pięć razy spaliła, i że to ieszcze dwa razy uczynić musi, aby zupełnie być oczyszczoną. Podczas kiedy wzbiiały się płomienie w górę; pięć ładnie ubranych kobiet trzymaiąc się za ręce, tańczyły naokół dołu i śpiewały. Rozumiałem, iż to należało do obrządku. Lecz iakżem zadrżał, gdy płomień zachwycił suknię iednéy z nich, i ona w téy chwili rzuciła się w ogień. Niedługo zapaliła się suknia drugiéy, i ta poszła za przykładem pierwszéy. Tymczasem pozostałe trzy kobiety tańczyły i śpiewały wciąż, dopóki tegoż samego losu z równą odwagą niedoznały. Zaraz potém dowiedziałem się o przyczynie tych scen okropnych. Byłyto niewolnice wdowy, która się spaliła. Gdy ta przysięgła, iż nieprzeżyie męża, przyrzekły one swéy pani, iż z nią w iednym ogniu zakończą życie, i z radością dotrzymały danego słowa.

(*Dodatek.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 91.

(Z dnia 14. Listopada 1827.)

Szwaycarya
dnia 31. Września.

Hrabia Capodistrias postanowił iechać przez Szwaycaryą do Grecyi; dnia 25. m. b. przybył do Bazylei, dnia 26. do Zürich, skąd puścił się przez Aarau, Bernę i Lausanne do Genewy, maiąc zamiar udać się ztamtąd do Marsylii lub Ankony i wsieść tam na okręt krol. francuzkiéy lub angielskiéy marynarki. Odwiedziny męża, na którego oczy wszystkich są obrócone, i do którego przywiązane są nadzieie szczęśliwego rozwiązania nayważnieyszego węzła w historyi czasu, nader były przyiemnemi licznym iego przyiaciołom, do których Magistraty Kantonów po większéy części należą. Pełna szacunku przyiaźń, którą temu znakomitemu poświęcili mężowi, wypływa z wielkiéy zasługi, którą sobie ziednał w pamiętnych latach 1813., 1814. i 1815. około konfederacyi, i polega na wdzięcznych przypomnieniach z owego czasu.

Podług doniesień z Schwytz, oycowie towarzystwa Jezusowego przenoszą z Fryburga i Sitten swoie szerzące się plany, do demokratycznych Kantonów. Jakoż w Schwytz są iuż w toku układy względem założenia tamże ich kosztem klasztoru. Jeżeli to przyidzie do skutku, zaymowaliby Jezuici iuż cztery Kantony.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 7. Listopada, z południa o 10 minutach przed 3cią, rozstała się z światem N. Krolowa Saska. N. Król i kray cały pogrążony iest w naywiększym smutku.

Dnia 24. z. m. Królowa Wirtembergska wdowa, powróciła do Ludwigsburga z Anglii, gdzie prawie 5 miesięcy bawiła.

N. Cesarz austryacki dał wakuiący półk Duca Infantowi Don Michałowi.

Poseł angielski w Konstantynopolu otrzymał iuż nowe instrukcye, a goniec, wiozący kommunikacyą ich do Petersburga, przeiechał dnia 29. z. m. przez Frankfort n. M.

Z powodu utworzenia Arcybiskupstwa w Freyburgu w Breisgau i połączenia katolickich części kraiu W. Xięstwa Badeńskiego i Xiążęco - Hohenzollerskich w iednę dyecezyą, biskupstwo Konstancyeńskie zostało rozwiązane. X. Ignacy Henryk Baron Wessenberg, dotychczasowy tego biskupstwa Administrator, wydał przy téy okazyi list pożegnawczy do Duchowieństwa.

Wydawanie francuzkiego pisma peryodycznego: *Echo Piramid*, które w Alexandryi wychodzić miało, zostało tymczasowo zawieszone. Mniemaią, iż Europeyczykowie, którzy zezem patrzą na wzmagaiący się wpływ Francuzów, potrafili przekręcić Baszę na swoią stronę.

Sławny francuzki kucharz zmarłego Xiążęcia York, Pan Uge, iest teraz Nadinspektorem kuchmistrzostwa w wielkiéy oberzy Pana Crockforda w Londynie z roczną pensyą 1200 Funtów Sterlingów (6 do 7000 Talarów).

W Würzburgu winobranie w ogólności przewyższyło co do plonnego zbioru wszelkie oczekiwanie, a co do dobroci wyrównywa lub bliskiém iest wyrównania zbiorom częścią r. 1807, częścią 1818. Nad ieziorem genewskiém bardzo obfity był tego roku sprzęt wina, to samo w innych częściach Szwaycaryi. — Pewien winogrodnik, w kantonie szafhuskim, przeświadczony o dwukrotne sfałszowanie wodą swoiego moszczu winnego, osądzony został na stanie pod pręgierzem i iednoroczne więzienie w domu poprawy. — W kantonie Neufchatel było tak obfite winobranie, iakiego od lat 40 niepamiętaią.

Do Genewy przybyło znowu 4ch chłopców greckich z wyspy Scio. Trzech poiedzie do Monachium, ieden do Beuggen pod Bazyleą.

OBWIESZCZENIE.

Nie rzadkie zażalenia w tém zachodzą, że wielu mieszkańców tuteyszych, a szczególniéy ci, którzy handlem się trudnią, żołnierzom woyska tuteyszego, pożyczki, iuż to w gotowych pieniędzach, iuż też takich rzeczach, które żołnierzowi nawet niepotrzebne, a do których nabycia, żołnierzowi pensya niestarczy, czynią, przez co moralność żołnierza koniecznie cierpieć musi. Gdy zaś podług exystuiących w téy mierze ustaw, żadnemu żołnierzowi, bez wiedzy i pozwolenia swego Przełożonego, nic nie ma być pożyczono, przeto ustawa takowa, do nayściśleyszego zachowania, mieszkańcom tuteyszym powtórnie się przypo-

mina z nadmienieniem, że od tego czasu każdekolwiek skargi względem maiących prze- ciwko żołnierzom pretensyy, z takowych pożyczek, przez Przełożonych woyska, bezwzględnie przyięte nie będą, owszem każdy, który w mowie będący zakaz przekroczy, sam sobie z tego wyniknąć mogące skutki nieprzyiemne przypisywać powinien.

Poznań dnia 30. Października 1827.

Król. Pruska Kommandantura. *Nadburmistrz.*

OBWIESZCZENIE.

Lubo miasto Powiedziska od roku 1823. pożary ognia spotykały, iednakże nigdy takie nieszczęście, iakiemu dnia 1. Października r. b. miasto podpadło, gdyż niedotknięto nieszczęście między 7 i 8 godziną w wieczor tegoż dnia

24 domy mieszkalne,
25 obór,
1 kuźnia i
18 stodoł, które wszystkie zbożem były napełnione,

doszczętu zgorzały, tak, iż nawet nic z ognia uratować niemożna było.

Pięćdziesiąt familiów nietylko bez pomieszkania, ale nawet bez naymnieyszego sposobu do życia przez to nieszczęście znayduią się w nayw iększéy naydoskwierliwszéy biedzie; ich położenie zasługuie na litosne wsparcie szanownéy publiczności. Wzywaiąc przeto Szanowną Publiczność, ażeby dobroczynne swe serce ku ratowaniu cierpiących skłonić raczyła, upraszam zarazem, ażeby wszelkie bądź iakiekolwiek składki do kassy kammeralnéy tuteyszéy łaskawie składać raczyła, a tych odesłanie niezwłocznie nastąpi.

Poznań, dnia 8. Listopada 1827.

Nadburmistrz.

WEZWANIE.

Z odwołaniem się do wezwania naszego z d. 8. Listopada r. z. w gazecie Poznańskiéy z roku 1826. Nro. 91. umieszczonego, uwiadomiamy WW. właścicieli dóbr do związku naszego należących, iż podług układu z towarzystwem assekuracyi gradobicia Berlińskim maią być w przyszłości polne płody tych dóbr, na które listy zastawne są zaciągnione w naszéy kassie, celem ich zabezpieczenia, deklarowanemi.

Postępowanie to iest dla iedności koniecznie potrzebnem, i nasz Rendant Krüger odebrał zalecenie, aby podczas każdoczesnéy zapłaty prowizyi, w terminie Bożego Narodzenia wręczył każdemu Interessentowi potrzebny formularz do Polisy zabezpieczenia; zaś WW. właściciele dóbr wzywaią się, aby dokładnie uporządzone Polisy przed żniwami przyszłemi, a naylepiéy w miesiącu Kwietniu i Maju wspomnionemu Rendantowi wraz z wnioskami o zabezpieczenie franco przesyłali.

Obowiązek każdego właściciela dóbr, który listy zastawne zaciągnął, do zabezpieczenia swych płodów, iest w §. 21. regulaminu kredytowego z dnia 15. Grudnia 1821. wyrzeczony; oczekuiemy więc z pewnością, iż odtąd zabezpieczenia w naszéy kassie regularnie nastąpią.

Poznań dnia 7. Listopada 1827.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

DONIESIENIE.

Do publicznéy przedaży gruntu Czekulskich, pod liczbą 62. na Szrodce położonego, ostateczny termin na

dzień 11. Grudnia r. b.

przed południem o godzinie 9. przed deputowanym Referendaryuszem Sądu naszego Berndt w izbie stron wyznaczony został, na który ochotę nabycia maiących wzywamy.

Poznań dnia 1. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dom wiezdny do Alexandra Goldenstein należący, tu na kommenderyi położony, od 1. Grudnia r. b. na rok ieden zadzierżawiony być ma. Termin tym końcem na

dzień 19 Grudnia r. b.

przed Referendaryuszem de Randow w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.

Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 25. Października 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Chociczy w Powiecie Sredzkim iest z dekretu z dnia 30. Kwietnia 1821. Rubr. III. Nr. 3. protestacya, na fundamencie wygranéy przez Woyciecha Ur. Rychłowskiego, z rewersu prywatnego Felicyana Napruszewskiego z dnia 15. Lipca 1749. i 24. Listopada

1756. przeciw ostatniemu w dniu 6. Września 1773. i 30. Maia 1774. kondemnaty do protokułu z dnia 21. Listopada 1796. zameldowanéy, i przez bywszego posiedziciela w protokule z dnia 27. Listopada 1820. zaprzeczonéy pretensyi 74 Dukatów czyli 222 Tal. zapisana.

Względem téy summy żaden attest rekognicyiny wydanym niezostał, iednak podług twierdzenia bywszego posiedziciela téy wsi Chociczy Bonawentury Karońskiego dawno zapłacona, przecież kwit dla niewiadomego pobytu Ur. Woyciecha Rychłowskiego dostawionym być niemoże.

Na wniosek teraźnieyszéy posiedzicielki rzeczonéy wsi, Barbary z Chłapowskich Generałowéy Dąbrowskiéy summa ta w celu wymazania ogłoszoną być ma. Wzywaią się przeto Ur. Woyciech Rychłowski lub iego mniemani sukcessorowie i cessyonaryusze, lub też ci, którzy praw iego nabyli, aby swe pretensye do summy 74 Dukatów czyli 222 Tal. w księdze hipoteczněy Rubr. III. Nr. 3. zapisanéy, aby w terminie

dnia 5. Lutego 1828.

o godzinie 10. przed deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Viertel w naszéy Izbie dla stron wyznaczonym zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z swemi pretensyami wykluczeni i im wieczne milczenie nakazaném oraz summa ta natychmiast z księgi hypoteczněy wymazaną będzie.

Poznań, dnia 8. Paźdz. 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany król. Sąd Ziemiański w Wschowie, następuiące znikłe osoby:

1) Jana Gottfryda Adelt, który od lat 40 z Rawicza, gdzie iego ostatni pobyt był, się oddalił i od tego czasu żadnéy wiadomości o sobie nie dał,
2) Felixa Skorupskiego, żołnierza od roku 1811. nieprzytomnego, i
3) Karóla Frederyka Zilm, który w roku 1806. za postrzygacza w Lesznie się bawił i około tego czasu do Polsko-Włoskiéy legii za żołnierza wzięty został, końcem odbycia woyny w Hiszpanii, od tego czasu zaś, niepowrócił, ani też żadnéy wiadomości o sobie nienadesłał,

ninieyszém publicznie zapozywa, ażeby przed lub naypóźniéy w terminie na

dzień 20. Sierpnia 1828.

zrana o godzinie 9. przed delegowanym W. Sachse, Sędzią Ziemiańskim wynaczonym, stanęli i właściwość swoiéy osoby udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, za nieżyiących poczytani być maią.

Zarazem wzywaią się niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy zniklych, ażeby się w powyższym terminie stawili, przywoicie się wylegitymowali i ich pretensye sukcessyinie dokładnie wywiedli, albowiem w razie niestawienia się, wyłączenie z ich pretensyami, do pozostałości powyżéy wyrażonych z pobytu niewiadomych osób nastąpi i pozostałość ta zgłaszaiącym się sukcessorom, po złożonéy legitymacyi lub przy nienastąpionem zgłoszeniu się, Fiskusowi iako dobro bezdziedziczne (bonum vacans) wyręczona zostanie.

Do tego dodaie się, iż po nastąpionéy prekluzyi dopiero się zgłaszaiący, bliżsi lub równobliscy krewni, wszystkie rozporządzenia wylegitymowanych sukcessorów lub Fiskusa względem pozostałości uczynione przynać i od posiadacza ani składania kalkulacyi ani wynadgrodzenia dochodów, żądać niemaią prawa, owszem iedynie z tem, co na tenczas ze spadku ieszcze pozostało, kontentować się będą winni.

Wschowa dnia 27. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Czachury, pod iurysdykcyą naszą zostaiące, w Powiecie Odalanowskim położone, do Ur. Karóla Zerboni di Sposetti należące wraz z przyległościami, które według taxy sądowéy na 25,418 Tal. 14 srbr. gr. 1½ fen. ocenione zostały, na żądanie wierzycieli z powodu długów, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią; którym końcem termina licytacyine

na dzień 28. Lutego,
na dzień 1. Czerwca,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 30. Sierpnia 1828,

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Wielmożnym Sędzią Lenz tu w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaią-

cych, uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4. tygodni przed ostatnim terminem, każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Oraz zapozywa się do terminu tego wierzycieli następuiących, których mieysca pobytu są niewiadome i wysledzonemi być niemogży, a mianowicie:

a) Józef Malczewski,
b) małżonkowie Popławscy,
c) Rozalia Wikatorska teraz zamężna Pawłowska,
d) sukcessorowie niegdy Zofii Malczewskiéy,
e) sukcessorowie Kaietana Grabskiego,

oddaiąc im do woli, praw swych dopilnować, pod tém iednak ostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się, nietylko dobra powyższe naywięcéy daiącemu, skoro prawne zachodzić niebędą przeszkody, przysądzone, lecz oraz po sądowém złożeniu summu szacunkowéy, wymazanie wszelkich intabulowanych iako i spadaiących pretensyi, a szczególniéy ostatnich, bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazanem zostanie.

W razie nieznaiomości zapozwanych Wierzycieli w mieyscu tuteyszém UUr. Pilaski, Brachvogel i Springer Kommissarze Sprawiedliwości im się przedstawiaią.

Krotoszyn, dnia 15. Paźdz. 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. *Listopada* 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto	1	2	6	—	1	4	—
Jęczmień . .	—	27	—	—	—	29	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	—
Taterka . .	1	3	—	—	1	5	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	14	—	—	—	16	—
Masła garniec	1	22	6	—	1	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	17	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	21	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 8. *Listopada* 1827.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	27	6	1	1	18	9
Żyto	1	20	—	-	1	16	3
Jęczmień wielki	1	2	6	-	—	27	6
Jęczmień mały	1	3	9	-	—	27	6
Owies	—	27	6	-	—	18	9
Groch	1	25	—	-	1	20	—

Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	5	—	1	1	25	—
Zyto	1	20	—	-	1	18	9
Jęczmień wielki	1	5	—	-	1	1	3
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . .	—	23	9	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	10	—	-	6	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	25	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 9. *Listopada* 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{1}{4}$	90
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$93\frac{1}{2}$	93
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$98\frac{3}{4}$	$98\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$94\frac{3}{4}$	—
Szląskie	$104\frac{1}{2}$	104

Poznań dnia 13. *Listopada* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{1}{2}$	4